

Fragment relacji świadka historii



JANUSZ BARSKI

ur. 1936, Sokolniki



Zakres terytorialny i czasowy	Lwów, 1944
--------------------------------------	------------

Dobre relacje braci Markowskich z rosyjskimi żołnierzami

Hrabia przekazał pola należące do majątku Hołda Kowalskiemu, a on zaraz po I wojnie sprzedał część działki wodociągom lwowskim. Róźdzkarze wykryli tam wodę i zbudowano wodociąg jeszcze przed II wojną światową. Dziadek Kowalski spisywał z wodociągami lwowskimi umowę sprzedaży tej działki. Pamiętam, jak Rosjanie zajęli te wodociągi. Jak odwiedzałem kuzynów Ludwika i Pawła Markowskich, to razem odwiedzaliśmy tych Rosjan w wodociągach. Pola Markowskich graniczyły z polami ogrodzonymi wysoką siatką. Tam były trzy obiekty. Do obiektu z pompami i zbiornikiem Rosjanie pozwalali nam wchodzić, bo Paweł i Ludwik Markowscy z tymi Rosjanami nawiązali bliższe kontakty. Mnie i Józka, mojego starszego brata, Ludwik zabrał do wodociągów i widzieliśmy budynek piętrowy ze szklanym dachem. Na dole pracowały pompy. W dwóch budynkach mieszkali pracownicy. Rosjanie tam łowili ryby, rzucając do wody granaty. Gdy w stawach wypływały ryby, to je wybierali, później gotowali, smażyli i nas częstowali. A więc kontakty z Rosjanami były bardzo dobre.

Data utworzenia	26 marca 2025
Rozmawiał/a	Beata Hebzda-Sołogub
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami